

**Sygn. akt: I C 527/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelaąg
Protokolant:	Stażysta Aleksandra Siemieniuk

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

**przeciwko W. B.**

**o zapłatę lub zapłatę**

I. zasądza od pozwanego W. B. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 119.970,49 zł (sto dziewiętnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt, 49/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2023 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego W. B. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 8.534,96 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2022 r., który wpłynął w dniu 27 kwietnia 2022 r. **powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł przeciwko **pozwanemu W. B.** o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 161.020,76 zł oraz kwoty 590,09 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia roszczenia z pkt 1, wniósł o:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 138.889,52 zł oraz kwoty 590,09 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

**w każdym przypadku wniósł o:**

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że ze stroną pozwaną łączyła go umowa kredytu udzielonego przez powoda we frankach szwajcarskich. Umowa kredytu stała się nieważna po wielu latach jej wykonywania, wobec czego jej strony winny rozliczyć się ze sobą. Powód domaga się zwrotu wypłaconego kapitału w kwocie równej 119.970,49 PLN oraz 590,09 CHF. Dodatkowo podał, że wzbogacenie istniejące po stronie pozwanej wyraża się w kwocie 41.05,27 zł. Wyrokiem tut. Sądu z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 272/21 stwierdzono nieważność umowy kredytu oraz zasądzone pod powoda na rzecz pozwanego kwotę 17.062,17 zł oraz 47.169,35 CHF wraz z ustawowymi odsetkami, a nadto koszty procesu. Powód wskazał, że podstawą prawną niniejszego powództwa jest art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W ocenie powoda niniejszy proces obejmuje świadczenia spełnione przez bank na rzecz strony pozwanej, w tym, oprócz roszczenia o zwrot części wypłaconego pozwanemu kapitału, także świadczenie nienależne obejmujące zwrot kwoty stanowiącej równowartość nienależnego świadczenia powoda spełnionego na rzecz strony pozwanej, a polegającego na pozostawieniu po stronie pozwanej siły ekonomicznej wynikającej z udostępnionego kapitału przez czas określony w umowie kredytu. Powód podniósł, iż kwota odpowiadająca nominalnej wartości kredytu nie wyczerpuje istniejącego po stronie pozwanej wzbogacenia, które odpowiada korzyściom, jakie osiągnął on kosztem powoda (pozew k. 4-29).

W odpowiedzi pozwany **W. B.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, jakoby:

- powód wykonując umowę kredytową udostępnił pozwanemu kwotę w wysokości 121.170,20 PLN, w tym wypłacił mu w dniu 2 lipca 2008 r. kwotę 590,09 CHF,
- pozwany nie miał w niniejszej sprawie statusu konsumenta,
- pozwany władając w okresie od dnia 30 maja 2008 r. do chwili obecnej kwotą przekazaną tytułem świadczenia z umowy kredytowej zaoszczędził wydatku jakim jest zapłata wynagrodzenia wiążąca się z uzyskaniem kwoty kredytu,
- pozwany uzyskał w związku z zawarciem umowy kredytowej kosztem banku jakiegokolwiek wzbogacenie.

Pozwany zakwestionował, że uzyskał jakąkolwiek korzyść majątkową w związku z zawarciem umowy kredytowej z powodem, w szczególności, iż wzbogacił się na skutek zaoszczędzenia na rynkowym koszcie usługi, za którą musiałby zapłacić, kwestionuje także, iż zawarłby umowę kredytową z innym bankiem, bądź też powodowym bankiem, ponosząc koszty kredytowania w zakresie wskazanym przez powoda i kwestionuje, iż bank został zubożony. Nadto pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 5 k.c. (odpowiedź na pozew k. 86-109).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 maja 2008 r. pozwany W. B. zawarł z Bankiem (...) S. A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.) umowę kredytu hipotecznego nr (...) w walucie wymiennej wyrażonej we franku szwajcarskim.

Zgodnie z § 1 umowy Bank udzielił kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 15 maja 2008 r. kredytu w łącznej kwocie 59.598,74 CHF, przy czym kwota w wysokości 59.008,65 CHF miała być przeznaczona na zakup niezabudowanej działki rolnej nr (...) o powierzchni 1,56 ha położonej w R. gmina B.. Kwota w wysokości 590,09 CHF miała być przeznaczona na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej.

Z tytułu udzielonego kredytu, Bank pobrał jednorazową bezzwrotną opłatę przygotowawczą w wysokości 590,09 CHF poprzez jej potrącenie z łącznej kwoty kredytu (§ 2 ust. 1 umowy).

Wyplata kredytu miała nastąpić niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu, zgodnie z obowiązującym w banku wzorem oraz po ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu i innych warunków szczegółowo opisanych w umowie (§ 2 ust. 3 pkt 1, 2 i 3).

Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako zmienne i ustalone w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresy stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,6 punktu procentowego. Oprocentowanie zostało ustalone na dzień zawarcia umowy na poziomie 4,4846% w stosunku rocznym. Pierwsza zmiana oprocentowania nastąpić miała po upływie 6 miesięcy od podpisania umowy. Każda następną zmianą następowała po upływie 6 miesięcy od poprzedniej zmiany. Powyższa zmiana nie stanowi zmiany umowy. O zmianie oprocentowania bank powiadomi kredytobiorcę pisemnie (§3 ust. 1-3).

Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy, bank nalicza odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu.

W § 3 ust. 5 umowy, wskazano, że w przypadku, gdy stopa oprocentowania, o której mowa w ust. 1 będzie wyższa w okresie kredytowania niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, bank pobiera odsetki naliczone według stopy równej czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Stopa kredytu lombardowego NBP na dzień zawarcia umowy wynosi 7,0%.

Kredyt został udzielony od dnia zawarcia umowy do 30 lipca 2037 r. (§1 ust. 2 umowy).

Spłata kredytu następować miała wraz z odsetkami w złotych polskich. W umowie wskazano, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe (§ 4 ust. 1 umowy).

Kredyt i odsetki miały być spłacane w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, przy czym pierwsza i ostatnia rata mogła być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2).

Pierwszy termin spłaty kapitału i odsetek przypada na 15 dzień miesiąca następującego po miesiącu, w którym wystąpiła wypłata kredytu (§ 4 ust. 3). Przy czym termin spłat oraz wysokość rata określał harmonogram spłat, który stanowił integralną część umowy (§ 4 ust. 6). Harmonogram obejmował raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania i był przekazywany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, a harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania był przekazywany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania (§ 4 ust.6 umowy).

Spłata kredytu następowała przez obciążanie należną kwotą kredytu i odsetek w terminach płatności, konta osobistego prowadzonego w banku (...) SA do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 4 ust. 7 umowy). Jednocześnie kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia w terminach płatności środków na tym koncie na spłatę zobowiązań (§ 4 ust. 8).

W umowie wskazano, że kredyt może być wielokrotnie przewalutowany, za co Bank pobiera prowizję w wysokości 1% kwoty po przewalutowaniu (§ 4 ust. 13 umowy).

Stosownie do § 6 ust. 1 pkt 1 oprócz hipoteki ustanowionej na nabywanej nieruchomości, dodatkowym zabezpieczeniem kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w (...) S.A. (§ 6 ust. 2). Jednocześnie kredytobiorca zobowiązał się do wnoszenia w terminach i wysokościach, o których bank, z zastrzeżeniem § 13 ust. 2 pkt 2 lit c. powiadamia kredytobiorcę nie później niż na 14 dni przed zakończeniem okresu ubezpieczenia, opłaty z tytułu ubezpieczenia, o których mowa w § 13 ust. 2 pkt 2 lit c. za każdy 60 miesięczny okres ubezpieczenia, do czasu spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, a kredytowany przez bank wkład własny kredytobiorcy (§ 7 pkt 8).

Zgodnie z § 13 ust. 2 pkt 2 lit. c umowy z tytułu udzielonego kredytu bank pobiera od kredytobiorcy, oprócz opłaty przygotowawczej, o której mowa w § 2 ust. 1, opłatę z tytułu wkładu własnego w wysokości na dzień zawarcia umowy kredytu 3,5% kwoty udzielonego kapitału za okres 60 miesięcy, co wynosi 137,69 CHF.

W § 13 ust.3. umowy, poinformowano kredytobiorcę, że ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania, o której mowa w § 3 ust. 1 w okresie korzystania z kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w umowie, a okres faktycznego korzystania z kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy można ustalić jedynie przyjmując określone założenia. Przy założeniu, że roczna stopa oprocentowania nie ulegnie zmianie oraz, że kredyt zostanie wypłacony i spłacony w kwotach i terminach określonych w umowie, całkowity koszt kredytu obejmujący opłatę przygotowawczą, odsetki, koszty ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu oraz inne koszty ponoszone przez kredytobiorcę - został określony na kwotę 98.335,07 zł.

(dowód: umowa kredytu k. 48-52)

Kredyt został wypłacony w dniu 2 lipca 2008 r. w wysokości 59.008,65 CHF, po kursie 2, (...), co stanowiło kwotę 119.970,49 PLN. Opłata przygotowawcza wynosiła 590,09 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 66, zestawienie k. 68)

Wyrokiem T.. Sądu z dnia 15 grudnia 2021 roku, sygn. akt I C 272/21 zasądzono od (...) Bank (...) S.A. z/s w W. na rzecz W. B. kwotę 17.062,17 zł oraz 47.169,35 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądził zwrot kosztów procesu uznając jednocześnie umowę kredytu hipotecznego nr (...) za nieważną w całości. Na skutek apelacji pozwanego banku Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 listopada 2022 r. w sprawie sygn. akt I ACa 338/22 zmienił pkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził powyższe kwoty za jednoczesnym zaoferowaniem przez powoda zwrotu pozwanemu bankowi otrzymanej kwoty 119.970,49 zł lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot. Wyrok jest prawomocny.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 272/21 k. 60-60v., akta I C 272/21 k. 433)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie.

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych), jak również dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Olsztynie, sygn. akt I C 272/21.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, jak w punkcie 8 pozwu (k. 7), jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do żądania zwrotu kwoty udzielonego kapitału, należy stwierdzić, że zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W kontekście art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. wskazać należy, że pozwany uzyskał świadczenie pieniężne w określonej wysokości bez podstawy prawnej. Powodowi przysługuje więc żądanie do jego zwrotu na podstawie tych przepisów.

W ocenie Sądu orzeczenie stwierdzające nieważność umowy ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, stąd roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego staje się wymagalne w chwili jego spełnienia; roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia mającego taki charakter w chwili jego spełnienia staje się wymagalne już z tą datą.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, iż według art. 117 § 1 i 2 k.c. roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W świetle art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. bieg

przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej w wykonaniu nieważnej gwarancji bankowej (art. 410 k.c.), jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem trzyletniego terminu (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117). W ocenie Sądu przedstawiony pogląd judykatury należy uwzględnić w niniejszej sprawie, która dotyczy żądania zwrotu kwoty wypłaconej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2357) do czynności bankowych zaliczane jest, między innymi, udzielanie kredytów. Zatem takie czynności, choćby nawet zostały wadliwie dokonane, mieszczą się w zakresie działalności gospodarczej. Wynikające z nich roszczenia są konsekwencją tej działalności, której istotą jest udzielanie kredytów. Do roszczeń tych należy zaliczyć więc także roszczenia wynikające z nieważnych umów ponieważ zachodzi ścisły związek między działalnością gospodarczą banku, przejawiającą się w zawieraniu umów kredytowych a wynikającymi z nich roszczeniami, które mogą być oparte na różnych podstawach prawnych, w tym na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu czy nienależnym świadczeniu. Dlatego Sąd uznał, iż do roszczenia powoda, będącego przedmiotem sprawy, jako związanego w prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, powinien mieć zastosowanie trzyletni okres przedawnienia, o którym mowa w art. 118 k.c.

Powyższa konstatacja na gruncie niniejszej sprawy nie oznacza jeszcze jednak, że roszczenie to faktycznie uległo przedawnieniu. Niezależnie bowiem od powyższego należy wskazać na treść przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., według którego bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie takie może przybrać dwojaką postać: właściwą - umowy między uprawnionym a zobowiązanym, lub niewłaściwą - oświadczenia wiedzy zobowiązanego. Wyraźne lub dorozumiane potwierdzenie przez zobowiązanego istnienia oraz cech przysługującego przeciwko niemu roszczenia powinno być skorelowane z ustaniem stanu niepewności prawnej po stronie uprawnionego. Zobowiązany, uznając roszczenie, stwarza po stronie uprawnionego przekonanie, iż może on skutecznie dochodzić swojego roszczenia. Celem art. 123 § 1 pkt 2 k.c. jest ochrona uzasadnionych interesów i dobrej wiary podmiotu uprawnionego. Dla swej ważności uznanie właściwe, co do zasady, nie wymaga zachowania formy szczególnej. Skuteczność uznania niewłaściwego nie jest zaś uzależniona nawet od posiadania przez dłużnika zamiaru wywołania skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. Takie uznanie nie może zostać odwołane ani cofnięte. Jest jednak możliwe odpowiednie (na podstawie art. 65<sup>1</sup> k.c.) zastosowanie niektórych przepisów k.c. o wadach oświadczeń woli w odniesieniu do tych oświadczeń wiedzy, które zostały wyrażone w warunkach wyłączających świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czy też na skutek groźby lub podstępów. Przykładami działań zobowiązanego kwalifikowanymi jako uznanie niewłaściwe są m.in. prośba o rozłożenie zadłużenia na raty, spłata części zadłużenia (w tym odsetek), ustanowienie zabezpieczenia (w tym przez osobę trzecią), dokonanie potrącenia. Z technicznego punktu widzenia może przybrać formę wypowiedzi albo innego działania. Istotne jest, aby zachowanie zobowiązanego uzasadniało przekonanie wierzyciela, że dłużnik ma świadomość istnienia obowiązku, a co za tym idzie - oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie przez niego spełnione. Z tego względu przyjmuje się, że oświadczenie wiedzy zobowiązanego musi w sposób zamierzony dotrzeć do uprawnionego. Tutejszy Sąd w pełni aprobuje pogląd, według którego uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje, nie wymaga złożenia oświadczenia woli, a wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy.

Tak należy zatem potraktować dokonywanie na przestrzeni przeszło dekady spłat rat kredytu przez pozwanego, który nawet pomimo zainicjowania postępowania przeciwko Bankowi przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, sukcesywnie wywiązywał się z wynikających z umowy obowiązków.

W związku z powyższym T.. Sąd uznał, że na skutek uznania niewłaściwego pozwanego polegającego na sukcesywnych spłatach należności łącznie do 17 maja 2021 r. doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powoda o zwrot

uiszczonych pozwanym bez podstawy prawnej środków pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej. W rezultacie dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powoda nie może być uznane jako przedawnione.

Ocenę tę potwierdza również, treść i wnikliwa analiza prawomocnego wyroku Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 30 listopada 2022 r. w sprawie sygn. akt I ACa 338/22, którym Sąd II instancji zmienił pkt I wyroku tut. Sądu w sprawie I C 272/21 w ten sposób, że zasądził wcześniej wskazane kwoty **za jednoczesnym zaofiarowaniem przez powoda zwrotu pozwanemu bankowi otrzymanej kwoty 119.970,49 zł lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot.**(dowód: wyrok w akta I C 272/21 k. 433). Gdyby zatem stanowisko pozwanego na gruncie niniejszej sprawy odnośnie zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczeń strony powodowej byłoby zasadne, to tym samym w realiach sprawy I ACa 338/22 Sąd II instancji nie uwzględniłby zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez Bank.

W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy roszczenia pozwu w części dotyczącej zwrotu nienależnego świadczenia należało zatem uwzględnić.

Dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę stanowią roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia oparte na art. 405 w zw. z art. 410 KC. Z art. 405 KC wynika obowiązek zwrotu w naturze korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jedną z postaci bezpodstawnego wzbogacenia stanowi świadczenie nienależne (art. 410 § 1 KC), przy czym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Obie strony powołują się na nieistnienie zobowiązania będące skutkiem nieważności umowy stanowiącej źródło zobowiązania (condictio sine causa). Nieważność umowy jest stanem istniejącym od chwili jej zawarcia, a wszelkie świadczenia spełnione w wykonaniu nieważnej umowy mają charakter świadczeń nienależnych. W przypadku świadczeń pieniężnych zwrotowi podlega ich wartość nominalna (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, niepubl., wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu, sygn. I C 90/22).

Nie ulega wątpliwości powstanie i wysokość roszczenia powodowego banku o zwrot nienależnego świadczenia w kwocie 119.970,49 zł w postaci kapitału kredytu postawionego do dyspozycji pozwanego przez powodowy bank, albowiem okoliczności te zostały przyznane przez pozwanego oraz wprost wynikają z motywów prawomocnego wyroku tut. Sądu w sprawie I C 272/21.

Poprawność tego rozumowania została ostatnio potwierdzona w szeregu orzeczeń sądów powszechnych. Przykładowo Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem wstępnym z 29 czerwca 2022 r. (sygn. akt XV C 137/22) przesądził (nieprawomocnie) zasadę odpowiedzialności kredytobiorców względem banku w zakresie roszczeń o zwrot wypłaconego kapitału kredytu. Roszczenie to sąd uznał za usprawiedliwione co do zasady. W ustnych motywach rozstrzygnięcia roszczenie o zwrot kapitału określił jako „oczywiście uzasadnione”. Oceniał, że na podstawie art. 405 i następnych kodeksu cywilnego bankowi przysługuje również roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez kredytobiorców z wypłaconych im środków. Następnie Sąd Okręgowy w Krakowie 29 lipca 2022 r. w sprawie o sygn. akt. I C 1112/17 wydał wyrok częściowy, którym zasądził od kredytobiorcy na rzecz banku zwrot wypłaconego kapitału kredytu w pełnej wysokości. W podobnym tonie wypowiedział się ostatnio w dniu 10 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt - XXV C 1039/20.

Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu ewentualne wzajemne rozliczenia stron nieważnej umowy kredytowej możliwe są m.in. w ramach instytucji potrącenia, a ponadto prawa zatrzymania świadczenia (art. 496 w zw. z art. 497), z kolei w ramach instytucji procesowych można wskazać na powództwo wzajemne. W tym miejscu należy zauważyć, iż w praktyce sądowej szeroko stosowane są ewentualne oświadczenia o potrąceniu na wypadek gdyby objęta petitum pozwu, a kwestionowana przez pozwanego wiarygodność okazała się uzasadnioną. Prawidłowość tej praktyki nie jest w piśmiennictwie kwestionowana (por. E. Gniewek czy M. Gutowski w Komentarzach do art. 499 k.c., sip. Legalis).

Na marginesie powyższych rozważań podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu teoria salda nie ma jednoznacznego oparcia w przepisach kodeksu cywilnego. Natomiast stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia, jak powyżej. W judykaturze i doktrynie niepodzielnie panuje teoria dwóch kondykcji (R. Trzaskowski: Komentarz do art. 405 k.c., t. 29 oraz cytowane tam liczne poglądy na ten temat, sip Lex).

W dalszej kolejności odnieść się należy do żądania pozwu dotyczącego zwrotu przez pozwanego kwoty 41.050,27 zł, określonej przez autora pozwu jako zwrot bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem Banku, odpowiadającego wartości świadczenia niepieniężnego Banku, polegającego na umożliwieniu stronie pozwanej korzystania z kapitału Banku.

Dokonując analizy zasadności tego roszczenia, należy w pierwszym rzędzie z całą mocą podkreślić, że ratio legis przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczzonego skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany (zob.: wyrok (...) z dn. 14.06.2012 r., C-618/10, wyrok (...) z dn. 30.04.2014 r., C-26/13). Tymczasem w ocenie Sądu zasądzenie na rzecz banku wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału penalizowałoby w istocie nie bank, lecz kredytobiorcę, zachęcając kredytobiorcę do wprowadzania abuzywnych postanowień w kolejnych, proponowanych przez siebie konsumentom umowach. Nadto, w polskim systemie prawnym brak jakiegokolwiek przepisu mogącego stanowić podstawę prawną przedmiotowego roszczenia, w szczególności nie jest nim art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Z powołanych przepisów wynika bowiem obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wyłącznie wypłata kredytu. A zatem umożliwienie kredytobiorcy bezumownego korzystania z kapitału banku nie jest świadczeniem banku, lecz jest stanem faktycznym, który wynika z nienależnego świadczenia. Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest irrelevantna przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia, ponieważ reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* - w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Jedynym zaś przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). Z uwagi jednak na uznanie spornej umowy kredytu za nieważną, odsetki umowne przysługują powodowi, skoro brak podstawy umownej do ich zapłaty. Odnośnie zaś odsetek ustawowych za opóźnienie, nie przysługują one powodowi, bowiem nie wykazał on wysokości dochodzonych roszczeń, a zatem nie można uznać, że skutecznie wezwał pozwanych do zapłaty. W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w Białymstoku z dn. 20.02.2020 r., I ACa 635/19). Należy zaakcentować także, że w przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby pozwanemu, skoro podczas wykonywania spornej umowy kredytu również bank korzystał ze środków pieniężnych, które strona pozwana wpłacała tytułem rat i innych należności wynikających z przedmiotowej umowy. Przyjęcie zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie, którego wysokość jest w niniejszej sprawie równa sumie 18.919,03 zł, byłoby sprzeczne z ratio legis art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wyeliminowanie ze spornej umowy mechanizmu denominacji nie stanowi *in concreto* następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania banku, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem jego działania. Wobec tego, pozwany nie powinien ponosić dalek idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział w art. 385 § 1 i 2 k.c. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.06.2022 r. do sprawy o sygn. akt I ACa 545/21).

W ocenie Sądu powód w ramach żądania pozwu dotyczącego zwrotu przez pozwanego kwoty 41.050,27 zł, określonej przez autora pozwu jako zwrot bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem Banku, odpowiadającego wartości świadczenia niepieniężnego Banku, polegającego na umożliwieniu stronie pozwanej korzystania z kapitału

Banku, w istocie domaga się zapłaty odsetek od kapitału wypłaconego wraz z uruchomieniem kredytu. Zdaniem powoda, wzbogacenie pozwanego polegać miało w rzeczywistości na uniknięciu straty w jego majątku.

W świetle treści przepisu art. 359 § 1 k.c. należy dojść do przekonania, iż jedynym dopuszczalnym żądaniem mogłyby być odsetki za opóźnienie liczone od daty braku

Ponadto w ocenie Sądu powód nie wykazał skutecznie wzbogacenia o powyższą kwotę po stronie pozwanego i nie wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku udowodnienia zasadności zgłoszonego roszczenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Obowiązkiem strony powodowej było wskazanie dowodów dla stwierdzenia faktu uzyskania faktycznej korzyści jego kosztem. Szczególnie istotnym jest fakt, iż w świetle orzeczenia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 lutego 2022 r., sygn. akt I C 931/21 ustalającego nieważność umowy kredytowej, pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy ani do przekazania środków tytułem uruchomienia kredytu. Powód nie może się więc domagać zwrotu równowartości uzyskanej z tego tytułu korzyści.

Wskazać należy także, iż działaniom powoda można przypisać charakter zastępczego rozwiązania dla wadliwej umowy kredytu, ponieważ takie czynności pozostają sprzeczne z wiążącą sądy powszechne wykładnią art. 6 Dyrektywy 93/13 TS UE w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie (...) przeciwko J. C. (sygn. C 618/10) oraz w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawach połączonych, sygn. C-154/15, C-307/15 i C-308/15.

W świetle tych orzeczeń z art. 6 ust. 1 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Wykluczonym jest, aby powód w osobnym procesie żądał zastąpienia nieważnej umowy innym stosunkiem prawnym i uzyskiwał z niego korzyść.

Takie działania banków, zwłaszcza w stosunku do konsumentów, należy uznać za całkowicie nieuzasadnione prawnie i zmierzające do nieakceptowalnego nadużycia. Ideą unieważnienia wadliwej umowy kredytu we frankach jest z jednej strony naprawienie powstałej szkody u kredytobiorcy, z drugiej zaś odstraszenie banku od takich działań na przyszłość kosztem pobranego wynagrodzenia. Tymczasem formułowane przez banki pozwy zmierzają do uzyskania tego, co zostało wcześniej utracone właśnie ze względu na nieuczciwość samego banku przy zawarciu umowy z kredytobiorcą.

Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. w wyroku (...) z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone C#154/15, C#307/15 i C#308/15, EU:C:2016:980, pkt 57; wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 65).

Koncepcja, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu bankowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału mające rekompensować mu lub choćby umniejszać stratę wynikającą z nieważności umowy, w ocenie Sądu niweczy efekt zniechęcający dyrektywy 93/13.

Nie jest kwestią przypadku, że koncepcja ta pojawiła się niedługo po ogłoszeniu przez (...) korzystnego dla konsumentów wyroku w sprawie C-260/18 (D.), przesądzającego o niedopuszczalności konwalidacji wbrew woli konsumenta umowy kredytu zawierającej nieuczciwe postanowienia. Przyjęcie tej kontrowersyjnej na gruncie polskiego prawa cywilnego koncepcji pozwoliłoby uniknąć bankom negatywnych konsekwencji nieuczciwego traktowania konsumentów, a przynajmniej istotnie te konsekwencje osłabić, niwecząc efekt zniechęcający dyrektywy 93/13, i w znaczącym stopniu pozbawić polskich konsumentów ochrony wynikającej z dyrektywy.

Co więcej ochronę konsumentów przed tego rodzaju roszczeniami ze strony przedsiębiorców przewidują również przepisy krajowe.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków



naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył”.

W ocenie Sądu w przedmiotowym przypadku powodowi nie przysługuje również roszczenie z tytułu bezumownego korzystania z kapitału za okres sprzed wystąpienia z żądaniem. Wskazany powyżej przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Pozwany korzystał z pieniędzy banku w przekonaniu, że ma do tego prawo na podstawie zawartej umowy. Tymczasem zazwyczaj w procesach z powództwa konsumentów, (w tym również w realiach sprawy I C 272/21 Sądu Okręgowego w Olsztynie) bank twierdzi, że umowa jest ważna, a konsumenci powinni ją wykonywać. Trudno zatem uznać pozwanego W. B. za posiadacza kapitału w złej wierze, skoro sam bank na gruncie sprawy I C 272/21 stał na stanowisku, że konsument posiadał je zgodnie z prawem. W ocenie Sądu pozwany był przeto posiadaczem w dobrej wierze. Wynagrodzenie za korzystanie z rzecz w dobrej wierze przysługuje właścicielowi dopiero od dnia wytoczenia powództwa o zwrot (art. 224 § 1 k.c.). Zgodnie z aktualnymi poglądami doktryny i orzecznictwa pieniądź jest rzeczą szczególnego rodzaju i mają do niego zastosowanie właśnie te przepisy.

Reasumując w ocenie Sądu, konsumentom, w tym pozwanemu, jak na gruncie przedmiotowej sprawy należy przyznać daleko idącą ochronę, o czym wspomina unijna Dyrektywa 93/13. Skoro bowiem przedsiębiorca proponuje umowę, która jest nieważna przy okazji nie informując o rzeczywistym ryzyku kursowym to musi ponieść konsekwencje takiego zachowania, choćby i po to, aby on i jemu podobni nie czynili tak w przyszłości z drugiej zaś strony z pewnością nie może takich konsekwencji natomiast ponosić konsument.

W ocenie Sądu na gruncie sprawy bezzasadne pozostają również roszczenia ewentualne pozwu w zakresie, w którym powód żąda rewaloryzacji świadczeń banku w oparciu o zmianę nabywczą pieniądza.

Zgodnie z regulacjami Kodeksu cywilnego, sąd może zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, już po powstaniu zobowiązania, w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, jednak taka zmiana musi być zgodna z zasadami współżycia społecznego. Zastosowanie wskazanej regulacji wymaga zaistnienia wszystkich przesłanek ujętych w przepisie, tylko bowiem w takim przypadku waloryzacja będzie uzasadniona, jednakże w niniejszej sprawie nie wystąpiły wszystkie, wymagane przez prawo, elementy. Przede wszystkim, waloryzacja sądowa jest możliwa tylko w przypadku „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”, za waloryzacją nie będzie więc przemawiać każda zmiana siły nabywczej pieniądza, gdyż jest to zjawisko naturalne, lecz tylko zmiana istotna i to tylko wtedy, gdy zaistnieje po powstaniu zobowiązania. Prawidłowa ocena czy w przypadku unieważnienia umowy kredytowej waloryzacja świadczenia jest zasadna, wymaga ustalenia kiedy po stronie kredytobiorcy powstaje obowiązek zwrotu wypłaconego kapitału kredytu. Już samo ustalenie tej daty jest bardzo problematyczne, gdyż różnie można ustalić ten termin, niezależnie jednak od tego jaka to będzie data, analiza historycznych danych (od 2007 r.) GUS, dotyczących wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych wskazuje, że siła nabywcza pieniądza do 2023 r. nie zmieniła się istotnie, kilkuprocentowe wahania mieszczą się w zakresie normy, więc o istotnej zmianie siły nabywczej pieniądza na gruncie przedmiotowej sprawy nie może być mowy.

Drugim, bardzo istotnym argumentem jest, że z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Z całą mocą należy stwierdzić, że unieważnienie, a następnie rozliczenie takiej umowy kredytowej, pozostaje w bezpośrednim, adekwatnym związku z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą, gdyby bowiem bank nie prowadził takiej działalności to kredytobiorca nie zawarłby z bankiem umowy kredytowej, która finalnie okazała się nieważna, brak więc podstaw na gruncie sprawy by uznać, że zwrot przez kredytobiorcę kapitału kredytu jest świadczeniem nie pozostającym w związku z prowadzeniem przez bank przedsiębiorstwa.

Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, o czym zresztą była już mowa powyżej, że zastosowanie przez Sąd waloryzacji świadczenia, w sytuacji, gdy umowa kredytowa została unieważniona z uwagi na niedozwolone postanowienia umowne w niej zawarte, stanowi obejście obowiązujących przepisów i jest niezgodne z celami dyrektywy 93/13. Nie ma najmniejszych wątpliwości, iż sąd nie może zastąpić kursu waluty, o którym stanowią niedozwolone zapisy, np. średnim kursem NBP, zatem nie może również zastosować waloryzacji, gdyż skutek byłby ten sam.

Co więcej poprawność powyższego rozumowania została potwierdzona również w świetle chronologicznie ostatniej opinii Rzecznika Generalnego przy (...), która została opublikowana w dniu 16 lutego 2023 r. Poruszone w niej zostały dwie istotne kwestie. Po pierwsze, Rzecznik uznał, iż przepisy dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego zgodnie z którą w przypadku uznania, iż umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, konsument oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, może w następstwie takiego uznania domagać się od banku także dodatkowych świadczeń, jednak do sądu krajowego należy ustalenie w świetle prawa krajowego, czy konsumenci mają prawo dochodzić tego rodzaju roszczeń oraz jeżeli tak jest rozstrzygnięcie o ich zasadności. Rozwiązanie to znajduje uzasadnienie w celu dyrektywy, jakim jest przyznanie konsumentom wysokiego poziomu ochrony, a ponadto, możliwość dochodzenia szerszego zakresu roszczeń może zachęcać konsumentów do wykonywania praw przysługujących im na podstawie dyrektywy, a jednocześnie zniechęcać banki do włączania do swoich umów nieuczciwych warunków. Po drugie, Rzecznik uznał, że przepisy dyrektywy stoją na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego zgodnie z którą w przypadku uznania, iż umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, bank oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, może w następstwie takiego uznania domagać się od konsumenta także dodatkowych świadczeń. W uzasadnieniu wskazano, iż uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną stanowi konsekwencję zamieszczenia w tej umowie nieuczciwych warunków przez bank, zatem przedsiębiorca nie może czerpać korzyści gospodarczych z sytuacji powstałej na skutek własnego bezprawnego działania. Opinia wydana przez Rzecznika stanowi kolejny argument za tym, by sądy nie dokonywały waloryzacji świadczeń banków.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania zwrotu świadczenia pieniężnego w postaci kapitału kredytu, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 119.970,49 zł (pkt I wyroku). Oddaleniu natomiast podlegało powództwo zarówno główne, jak i ewentualne w pozostałym zakresie (pkt II). Oddaleniu podlegało także powództwo w zakresie żądania zwrotu kwoty 590,09 CHF gdyż kwota ta nie została pozwanemu wypłacona, a stanowiła opłatę przygotowawczą banku doliczoną do salda kredytu.

Sąd na podstawie art. 481 k.c. orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, a mianowicie od ww. kwoty od dnia 8 marca 2023 r., tj. od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Powód zażądał w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Żądanie powoda w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne.

Żądanie powoda zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 23 marca 2023 tj. od dnia wyrokowania. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy oraz mnogość zarzutów pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c., mając na względzie wynik procesu.

Strona powodowa wygrała proces w 73,29%, zaś pozwany w 26,71%. Powód poniósł następujące koszty: opłata sądowa od pozwu w kwocie 8.184,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł oraz opłatę od pełnomocnictwa – 34 zł. Powód wygrał proces w 73,29 % i należne mu koszty wynoszą 9.981,84 zł.

Pozwany zaś poniósł koszty procesu w kwocie 5.417 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Pozwany wygrał proces w 26,71% i jego należne koszty wynoszą 1.446,88 zł.

Poniesione przez powoda koszty przewyższają obciążający ją udział, zatem zasądzeniu na jej rzecz podlegała różnica tj. kwota 8.534,96 zł (9.981,84 zł – 1.446,88 zł).